

Sygn. akt I C 382/13

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: Paulina Radomska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2014 roku

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 90.000,00 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;

2) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 5.011, 52 (pięć tysięcy jedenaście i 52/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona.

Sygn. akt **I C 382/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2013 roku, powódka M. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jej rzecz, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie (petitum pozwu, k. 2).

W uzasadnieniu pozwu, powódka podniosła, że w dniu 2 czerwca 2006 roku w L., kierująca pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) S. K. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) od strony Al. (...) najechała na tył pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez M. P., który zatrzymał się na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) na świetle czerwonym, a następnie na skutek odbicia się od w/w pojazdu przodem

samochodu potrafiła pieszą M. B. (2), znajdującą się na przejściu dla pieszych, która na skutek doznanych ciężkich obrażeń ciała, zmarła.

Powyższe było dla powódki traumatycznym przeżyciem, ponieważ osoba, która została potrącona przez samochód na jej oczach, była jej najbliższa. Z matką spędzała bowiem większość swojego czasu, rozmawiała z nią o wszystkich swoich problemach, otrzymując z jej strony w każdym zakresie wsparcie. Dlatego też, w ocenie powódki, nikt, ani nic nie wypełni pustki, która powstała po stracie matki.

Dlatego też, roszczenie o zadośćuczynienie jest w pełni zasadne, zaś jego wysokość niewygórowana (uzasadnienie pozwu, k. 3-8).

W dniu 13 września 2013 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnika, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany w pierwszej kolejności zakwestionował zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego pozwem roszczenia. Podniósł, że powódka nie wykazała, na czym w tym konkretnym przypadku miałyby polegać jej krzywda, której powstanie jest warunkiem sine qua non powstania roszczenia o zadośćuczynienie. Nie sposób bowiem przychylić się do stanowiska, które zdaje się prezentować powódka, jakoby śmierć członka rodziny automatycznie skutkowałą powstaniem krzywdy. Tym samym, powódka nie wskazała dostatecznie jasno podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia oraz naruszonego dobra osobistego, co nakazuje przyjąć, że do takiego naruszenia w istocie nie doszło.

Na wypadek, gdyby jednak Sąd nie podzielił powyższego stanowiska, pozwany wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., ponieważ, w świetle doktryny, jak i judykatury, nie odpowiada on za naruszenie dóbr osobistych (odpowiedź na pozew, k. 22-27).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane w sprawie stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 2006 roku, przy skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...) w L., M. B. (2), przechodząc wraz z córką M. B. (1) na zielonym świetle przez wyznaczone przejście dla pieszych została potrącona przez samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą wypadku była S. K., posiadająca umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych OC z (...) S.A. w W. Oddział w L., potwierdzoną polisą nr (...).

W związku z powyższym, wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt IX K 787/06, Sąd Rejonowy w Lublinie uznał S. K. za winną popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 2 czerwca 2006 roku w L. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że, jadąc samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) ul. (...) (...) od strony Al. (...) najechała na tył pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez M. P., który zatrzymał się na skrzyżowaniu ul. (...) (...) i ul. (...) na świetle czerwonym, a następnie na skutek odbicia się od w/w pojazdu przodem samochodu, potrafiła pieszą M. B. (2), przekraczającą w miejscu wyznaczonym jako przejście dla pieszych na zielonym świetle jezdnię ze strony prawej na lewą, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała ciężkie obrażenia ciała, w następstwie których piesza zmarła w dniu 6 czerwca 2006 roku (dowód: pismo Komendy Miejskiej Policji w L. z dnia 22 czerwca 2006 roku, k. 272; odpis skrócony aktu zgonu, k. 256; wyrok, k. 148-148v – akta szkody; okoliczność bezsporna).

Zmarła M. B. (2) osierociła dwójkę dzieci: powódkę M. B. (1), urodzoną w dniu (...) oraz T. B. (dowód: odpis skrócony aktu urodzenia, k. 260; okoliczność bezsporna).

Była ona osobą zaradną życiowo. To ona gospodarowała budżetem domowym, zajmowała się domem oraz dbała o wychowanie i wykształcenie dzieci.

Z córką – powódką w niniejszej sprawie, miała bardzo dobry kontakt, była dla niej autorytetem, pomagała jej w odrabianiu lekcji. Każdy wolny czas spędzały razem – często jeździły do dziadków.

Dlatego też, na śmierć matki, M. B. (1) „zareagowała strasznie”, „była w wielkim szoku, (...), praktycznie cały czas płakała”.

Powódka znajdowała się wówczas w I klasie Zespołu Szkół (...) (...)w L.. W związku z tym, dodatkowo zaczęła osiągać gorsze wyniki w nauce.

U M. B. (1) nastąpiła swoista ucieczka od przeżywanych uczuć – nie chciała podejmować rozmowy na temat emocji związanych z utratą matki, wycofała się z kontaktów społecznych. Najtrudniejszy czas po wypadku spędziła na wsi, u dziadków, w oddaleniu od swojej codzienności. Dopiero po wakacjach wróciła do domu i do szkoły.

Niemniej jednak, „nadal jej jest ciężko pogodzić się” ze śmiercią matki. „Jest przygaszona”. „Podczas wspomnienia matki zawsze płacze”. Grób matki odwiedza 2 – 3 razy w miesiącu.

Po zdarzeniu z dnia 2 czerwca 2006 roku, M. B. (1) przyjmowała leki uspokajające, jednak nie korzystała ze specjalistycznej pomocy psychiatry, czy psychologa (dowód: zeznania powódki M. B. (1), k. 49v-50, 82v; zeznania świadka J. W., k. 54v-55; zeznania świadka K. B., k. 55-55v; zeznania świadka T. B., k. 55v).

W sprawie wywołana została opinia sądowo – psychologiczna, według której śmierć matki powódki wywołana u niej występowanie urazu psychicznego w postaci zaburzeń adaptacyjnych w reakcji na żałobę. Zaburzenia jednak mają charakter przemijający, są odwracalne. Nic nie wskazuje na to, by zaburzenia trwały dłużej, niż zwyczajowo przyjmowany okres jednego roku (dowód: opinia sądowo – psychologiczna, k. 62-65).

Pismem z dnia 7 lutego 2013 roku, M. B. (1), reprezentowana przez (...) S.A. zgłosiła w pozwanym zakładzie ubezpieczeń roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł.

Niemniej jednak, decyzją z dnia 19 lutego 2013 roku, pozwany odmówił przyznania roszczenia z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia (dowód: zgłoszenie szkody, k. 286-290; pismo z dnia 19 lutego 2013 roku, k. 6 – akta szkody; okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania świadków: J. W. (k. 54v-55), K. B. (55-55v) i T. B. (55v) oraz zeznania powódki M. B. (1) (k. 49v-50, 82v), na podstawie których ustalił stan zdrowia psychicznego powódki po tragicznej śmierci matki i jego konsekwencje, bowiem są one spójne, składane były w sposób logiczny, jak również znalazły potwierdzenie we wskazanych powyżej dowodach z dokumentów, głównie w wywołanej w niniejszej sprawie opinii sądowo- psychologicznej (k. 62-65), co do której, w zakresie wartości dowodowej, Sąd nie miał zastrzeżeń.

Wskazana powyżej opinia spełnia bowiem wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna i niesprzeczna, a wyrażone w niej wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać ją za opinię przekonującą.

Podkreślić należy, że zarówno zeznania świadków i powódki, jak i treść wywołanej w sprawie, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w pełni zasadne, dlatego też zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie okolicznością sporną była już sama odpowiedzialność cywilna pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki zdarzenia z dnia 2 czerwca 2006 roku.

W przedmiotowej sprawie, powódka M. B. (1) domagała się zasądzenia kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, uregulowane jest w art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do polskiego porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 roku na mocy ustawy z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731).

Przed wejściem w życie tego przepisu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że roszczenie z tego tytułu może być dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c., bowiem odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe, pogorszenie bowiem sytuacji życiowej może być wynikiem, zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarobkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i osłabienia lub utraty sił, bólem, czy poczuciem osamotnienia, a nawet wstrząsem psychicznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, niepubl.; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.). Pogląd ten z czasem stał się dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, niepubl.; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl.; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, niepubl.; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, niepubl.; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.).

Potrzeba poszukiwania kompensowania krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej poprzez odwoływanie się do art. 446 § 3 k.c. odpadła wraz z wejściem w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., art. 448 k.c., zgodnie z którym „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia rekompensaty krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym śmierci takiej osoby, stanowi bowiem naruszenie dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna. Uznano ponadto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142, stanowiąca konkluzję linii orzeczniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone. Potwierdzone zostało w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) i w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 (dotychczas niepubl.), w których Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 k.c., a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów.

Jako powszechny aktualnie należy przyjąć pogląd, iż więź emocjonalna, która winna być szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności przez pozostałych

przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, Lex nr 607232; z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, OSP 2001/2/15; z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10, Lex nr 785681 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10, s. 11). W wyrokach z dnia 11 maja 2011 r. (II CSK 621/10, nie publ.) i z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy. Klauzula "odpowiedniej sumy" pozostawia zaś sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Kwota ta musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności (por. wyroki s. apel. we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23 maja 2011 r. I ACa 226/11, Lex nr 1162842 oraz wyroki SN z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało zaakcentowane, iż ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony, a ponadto sąd winien zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość. Sąd Najwyższy zaznaczył, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną, w porównaniu z innymi chronionymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra, w opinii Sądu, stanowi daleką większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Uwzględniając żądanie powódki w całości, Sąd miał na względzie, iż powódka M. B. (1) niewątpliwie doznała krzywdy wskutek nagłego zerwania więzi z matką. Śmierć osoby bliskiej jest zawsze bolesnym przeżyciem, zwłaszcza w tak bliskiej relacji jak matka – dziecko. Podkreślić należy, że w dniu zdarzenia, powódka miała 17 lat, a więc znajdowała się w wieku, w którym córka najbardziej potrzebuje, zarówno wsparcia ze strony matki, jak również ukierunkowania w niejednej kwestii życia codziennego. Ponadto, powódka w chwili śmierci matki, nadal z nią zamieszkiwała, spędzała z nią większość czasu, łączyły je bardzo dobre relacje. Co więcej, matka była dla powódki wzorem do naśladowania.

W związku z tym, do chwili obecnej, powódka nie pogodziła się ze śmiercią matki, „jak są święta, czy jakieś uroczystości, to odczuwa jej brak”. A zatem, M. B. (1), odczuwa ogromny smutek, pustkę, osamotnienie po śmierci matki, dlatego też, przynajmniej dwa razy w tygodniu chodzi na cmentarz.

Zważywszy wyżej powołane okoliczności Sąd uznał, iż żądanie powódki M. B. (1) zasługuje na uwzględnienie w całości i dlatego zasądził na jej rzecz kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci matki.

Sąd zasądził również odsetki od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od dnia 29 sierpnia 2014 roku, tj. od dnia wyrokowania. Jeżeli bowiem odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania, stosownie do art. 363 § 2 k.c. Zadośćuczynienie wyliczone według cen z daty jego ustalenia - z reguły jest nią data orzekania - staje

się zatem wymagalne dopiero w tej dacie i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 lipca 2003 roku, I ACa 568/03, OSA 2005/3/11, teza 1).

W pozostałym zakresie, roszczenie o odsetki, Sąd oddalił.

W przedmiotowej sprawie, pozwany, kwestionując swoją odpowiedzialność, na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., powoływał się na art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W jego ocenie przepis ten zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i wyłącza niejako stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Wskazany powyżej przepis stanowi bowiem, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jest jednocześnie przepisem szczególnym wobec art. 23 k.c.

Zgodnie jednak, z przyjętym stanowiskiem judykatury, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Nie można zatem interpretować art. 34 ust. 1 tejże ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11). Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego, czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c., bowiem nie znajduje ono uzasadnienia.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, według którego, wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c. rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (IV CSK 307/2009).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też pozwany zakład ubezpieczeń, będąc stroną przegraną w niniejszej sprawie, zobowiązany jest uiścić na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmującego zwrot kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 10), na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

W sprawie powódka domagała się przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Stosownie do treści § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa, niż sześciokrotna stawka minimalna, ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Tym samym, w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez Sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak jest więc przesłanek do zasądzania wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności radcy prawnego pozostawała na przeciętnym poziomie.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu, czynności wykonane przez pełnomocnika powódki nie odbiegały od czynności typowych, a sprawa nie była szczególnie skomplikowana, zatem nie było podstaw do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Podkreślić należy, że pełnomocnik powódki, poza pozew, nie sporządził żadnego innego pisma procesowego, zaś jego jedyna inicjatywa dowodowa dotyczyła zgłoszenia wniosku o przesłuchanie trzech świadków.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt VI wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie nie uiszczono koszty sądowe stanowił wydatek związany z wynagrodzeniem biegłej w kwocie 5.011,52 zł (postanowienie, k. 72).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.